

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska

Protokolant: prot. sąd. Patrycja Makuch

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Marzanny Woltmann-Frankowskiej

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2016 r.

sprawy

A. Ś. (1) (Ś.) oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 278 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim

z dnia 6 września 2016 roku, sygn. akt II K 354/15

1. przyjmując, iż podstawę orzeczenia stanowią przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym w dniu popełnienia przestępstwa w zw. z art. 4 § 1 kk., utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. G. kwotę 516,60 złotych brutto tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,
3. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, w tym nie wymierza mu opłaty za drugą instancję.

SSO Agata Adamczewska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 września 2016 roku w sprawie II K 354/15 Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim uznał oskarżonego A. Ś. (1) za winnego popełnienia przestępstwa zakwalifikowanego z art. 278 § 1 k.k. (k. 110).

Przedmiotowy wyrok Sądu Rejonowego zaskarżyła w całości obrońca oskarżonego, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych oraz obrazę przepisów postępowania, tj. art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 167 § 1 zd. 3 k.p.k. i art. 410 k.p.k., przy czym zdaniem odwołującej uchybienia te miały mieć wpływ na treść orzeczenia. Podnosząc powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie A. Ś. (1) od popełnienia zarzuczonego mu czynu, a ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Grodzisku Wielkopolskim. Nadto skarżąca zawarła w apelacji wniosek o zasądzenie od Skarbu Państwa na jej rzecz zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej podsądnemu z urzędu (k. 123-129).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona przez obrońcę oskarżonego apelacja okazała się niezasadna.

Przechodząc do argumentów podniesionych we wniesionym środku odwoławczym wskazać należy, że zastosowanie art. 5 § 2 k.p.k. jest możliwe jedynie wówczas, gdy w postępowaniu ujawniły się wątpliwości niedające się usunąć, a więc po pierwsze – muszą się one rzeczywiście pojawić, a po drugie – mimo podjętych działań procesowych nie da się ich wyeliminować. Wątpliwości te zaś mogą zaistnieć tylko wtedy, gdy mimo przeprowadzenia wszystkich możliwych dowodów i prawidłowej, spełniającej wszystkie wymogi wskazane w art. 7 k.p.k. ich oceny, określonych kwestii nie można jednoznacznie rozstrzygnąć. Nie wolno tym samym korzystać z rozwiązania wskazanego w art. 5 § 2 k.p.k. wówczas, gdy ocena dowodów przeprowadzona jest w sposób, który uchybia wymogom art. 7 k.p.k., i to w jej efekcie pojawiają się określone wątpliwości. O naruszeniu zasady *in dubio pro reo* możemy zatem mówić tylko wtedy, gdy pomimo podjęcia starań nie zgromadzono w sprawie dowodów, które pozwoliłyby na usunięcie istniejących w sprawie wątpliwości. Przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają zatem charakter rozłączny. Wątpliwości skarżącej wiążą się natomiast z kwestią oceny wiarygodności określonego dowodu, która, wbrew wywiadowi apelacji, spełnia wszystkie wymogi stawiane przez art. 7 k.p.k. Została ona przeprowadzona zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, albowiem została poprzedzona ujawnieniem całokształtu okoliczności sprawy, stanowiła wyraz rozważenia zarówno okoliczności przemawiających na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego oraz była zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym. Godzi się również zaznaczyć, że art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wątpliwości sądu, a nie strony.

Podkreślenia wymagał fakt, że złożenie przez pokrzywdzonego zawiadomienia o przestępstwie było jego uprawnieniem, którego nie można negować wskazując na okoliczność odwetu na oskarżonym, jak to czyni apelująca. Faktem jest, że K. C. został skazany za kierowanie gróźb karalnych przeciwko A. Ś. (1) (wyrok Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim z dnia 1 grudnia 2015 r., sygn. akt II K 275/15), ale nie należy tracić z pola widzenia okoliczności, która stała się przyczynkiem do tegoż wcześniejszego postępowania, w którym to oskarżony i pokrzywdzony w niniejszej sprawie wystąpili w odwrotnych rolach jako uczestnicy postępowania karnego. Otóż w pierwszej kolejności pokrzywdzony próbował „wyjaśnić” z oskarżonym sprawę kradzieży narzędzi z jego garażu bez angażowania organów ścigania. To po to właśnie udał się z bratem do miejsca zamieszkania oskarżonego. Gdy, skądinąd niegodny pochwały, sposób rozwiązania problemu się nie powiódł, logicznym krokiem z jego strony stało się zawiadomienie o przestępstwie popełnionym na jego szkodę, tym bardziej, że sam A. Ś. (2) nie zwlekał z zawiadomieniem organów ścigania o przestępstwie popełnionym na swoją szkodę. Niewątpliwie zatem postępowanie karne toczące się przeciwko K. C. o występki z art. 190 § 1 k.k., którego efektem był w/wym. wyrok skazujący, zmotywowało pokrzywdzonego do wszczęcia niniejszej sprawy, nieuprawnionym jest jednak twierdzenie, że postawienie A. Ś. (1) w stan oskarżenia było wyłącznie odwetem za postępowanie w sprawie II K 275/15. Obrona zdaje się nie zauważać, iż zachowanie pokrzywdzonego sprowadzające się do niedozwolonej samopomocy było wynikiem jednoznacznego, kategorycznego i konsekwentnego twierdzenia brata pokrzywdzonego, iż rozpoznany przez niego sprawcą kradzieży był A. Ś. (1). Skoro owa samopomoc nie przyniosła spodziewanego rezultatu, konsekwencją właśnie owych ustaleń pokrzywdzonego, iż to A. Ś. (1) dokonał przestępstwa na jego szkodę, było złożenie zawiadomienia u organów ścigania.

Wbrew zarzutom apelującej prawidłowo Sąd I instancji przy ustalaniu wartości szkody oparł się na zeznaniach pokrzywdzonego K. C., co należy i logicznie uzasadnić. Całkowitym nieporozumieniem jest także upatrywanie naruszenia prawa procesowego w tym, że Sąd Rejonowy nie przeprowadził z urzędu wyceny skradzionych przedmiotów w drodze opinii biegłego, gdy wniosku takiego ani nie zgłosił sam oskarżony lub jego obrońca. Apelująca nawet nie wskazała jakie to szczególne okoliczności w rozumieniu art. 167 § 1 zd. 3 k.p.k. w brzmieniu przed dniem 15 kwietnia 2016 r. miałyby powodować, że Sąd I instancji byłby uprawniony do przeprowadzenia tego dowodu z urzędu. Za takowe nie sposób uznać bowiem wskazanych w uzasadnieniu apelacji wątpliwości co do wartości tychże przedmiotów, które przejawiała obrona, a nie Sąd Rejonowy. Wartość narzędzi została ustalona w sposób niebudzący zastrzeżeń i brak jest w materiale dowodowym sprawy jakichkolwiek przesłanek uzasadniających potrzebę powoływania na tę okoliczność opinii biegłego, nawet gdyby taki wniosek dowodowy został formalnie zgłoszony. Brak podstaw do zanegowania wartości dowodowej zeznań K. C., a tym samym również fragmentu jego zeznań, który dotyczył wartości zagarniętego mienia i z tego też powodu musiał być uznany za wiarygodny. Ustalenia faktyczne w tej kwestii pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k., gdyż dla oceny ich poprawności wystarczające jest

kryterium doświadczenia życiowego, którym dysponuje skład sędziowski, a nie jest konieczne posiadanie wiadomości specjalnych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 2010r., sygn. akt II KK 291/10). Niezasadnie zatem podnosi skarżąca, że czyn oskarżonego z uwagi na wartość zagarniętego mienia winien zostać zakwalifikowany jako wykroczenie.

Zważyć również należało, że D. C. (brat pokrzywdzonego) od początku zeznawał konsekwentnie, że skradziono zarówno klucze, jak i lewarek samochodowy. Z uzasadnienia Sądu Rejonowego nie wynika, aby przedmiotowy lewarek samochodowy był transportowany wraz z zagarniętymi kluczami w torbie foliowej, lecz był wyniesiony wcześniej. Sam D. C. również wykluczył taką możliwość (k. 56v). Relacja przedstawiona przez świadka P. S. dowodzi zaś, że następnego dnia po kradzieży przedmiotów z garażu, tj. 16 kwietnia 2015 r., gdy K. C. udał się do oskarżonego celem - jak to określił zeznający - wymierzenia mu kary, miał pokrzywdzony już wtedy wspomnieć, że A. Ś. (1): ukradł mu klucze i coś tam jeszcze (k. 66v). Ewidentnie więc okoliczność kradzieży lewarka samochodowego oraz kluczy płaskooczkowych nie pojawiła się dopiero na etapie składania zawiadomienia o przestępstwie, kiedy to wszczęte było już postępowanie karne z zawiadomienia oskarżonego o czyn z art. 190 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy nie ma zastrzeżeń do dokonanej przez Sąd I instancji oceny zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonego. Oskarżony zdaniem obrony jest niewinny, gdyż w dniu 15 kwietnia 2015 r. miał wykonywać prace na budowie. Trafnie jednak wskazał Sąd Rejonowy, że zeznania zawnioskowanych przez podsądnego świadków nie korelowały ze sobą zarówno w zakresie konstrukcji dachu, jak i rodzaju prac zleczanych A. Ś. (1), które miałyby wykonywać przy jego stawianiu. Do ekskulpacji oskarżonego w żadnym wypadku nie może posłużyć również opinia biegłego informatyka powołanego w sprawie. Przede wszystkim obraz zarejestrowany przez kamerę monitoringu był nagrany w niskiej rozdzielczości, co spowodowało, że specjaliście powołanemu przez Sąd Rejonowy nie udało się go wykadrować i powiększyć w sposób pozwalający na potwierdzenie, iż znajduje się na nim oskarżony. W tej sytuacji akceptacja tezy apelującej o uwidocznieniu na obrazie zarejestrowanym przez kamery monitoringu A. Ś. (1) byłoby niewątpliwie ustaleniem dowolnym. Powyższe jawi się jako tym bardziej zasadne, gdy uwzględną się fakt niemożliwości uznania sygnatury czasowej i daty nagrania za zgodnych z czasem rzeczywistym, albowiem dane te mogły wynikać wyłącznie z ustawień urządzenia rejestrującego.

Biorąc pod uwagę powyższe niezasadnie podniesiono zarzut naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. Istotą tego przepisu jest, że sąd ferując wyrok nie może opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać jedynie na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego. Nie stanowi naruszenia komentowanej normy dokonanie takiej, czy innej oceny dowodów przeprowadzonych, ujawnionych na rozprawie. Skoro z uzasadnienia wyroku wynika, że sąd nie dał wiary określonym dowodom, przy czym wskazał powody takiego stanowiska, to nieuwzględnienie okoliczności wynikających z tych dowodów nie stanowi naruszenia tego przepisu.

W niniejszej sprawie należało przyjąć, iż na zasadzie wskazanej w art. 4 § 1 k.k. przepisy obowiązujące w czasie popełnienia przypisanego oskarżonemu przestępstwa były dla niego korzystniejsze, w związku z czym w sentencji orzeczenia z dnia 7 grudnia 2016r. wskazano jako podstawę rozstrzygnięć zaskarżonego wyroku przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym w dniu popełnienia przestępstwa, a zatem na dzień 15 kwietnia 2015 r. Powyższe było motywowane zmianą brzmienia art. 72 § 1 k.k. dokonaną ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.396), która weszła w życie w dniu 1 lipca 2015 r. Obecnie zawieszając wykonanie kary, sąd zobowiązuje, a jeżeli orzeka środek karny, może zobowiązać skazanego do informowania sądu lub kuratora o przebiegu okresu próby, **przy czym orzeka się przynajmniej jeden z obowiązków** (wskazanych w art. 72 § 1 pkt 1-8). Przytoczona norma prawa karnego materialnego w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia przez oskarżonego przestępstwa stanowiła, że: Zawieszając wykonanie kary, sąd może zobowiązać skazanego do wypełniania jednego z obowiązków wskazanych w art. 72 § 1 pkt 1-8 k.k. Fakultatywne brzmienie tego przepisu jest ewidentnie korzystniejsze dla A. Ś. (1).

Zaskarżenie wyroku co do winy wymusiło kontrolę wszystkich rozstrzygnięć w nim zawartych. W kwestii rozstrzygnięcia o karze wskazać należało, że nie jest ono rażąco niewspółmierne, lecz wyważone i łagodne. Z uwagi na fakt warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności de facto nie będzie

stanowić realnej dolegliwości dla A. Ś. (1). W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy zasadnie doszedł do wniosku, że konieczne będzie orzeczenie kary grzywny, aby nie wzbudzać u oskarżonego mylnego poczucia bezkarności. Uiszczenie grzywny nie będzie stanowiło dla podsądnego większej trudności, gdyż jest osobą młodą i zdolną do pracy. Nie budzi również zastrzeżeń orzeczenie o zobowiązaniu A. Ś. (1) do naprawienia szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu w kwocie 1300 zł, który poniósł realny uszczerbek majątkowy w wyniku działania oskarżonego. Weryfikacja dalszej części wyroku Sądu Rejonowego również nie dostarczyła powodów do dokonania jego korekty.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zwalniając oskarżonego z obowiązku ich uiszczenia, w tym nie wymierzając mu opłaty. Powyższe było motywowane aktualną sytuacją zdrowotną i majątkową podsądnego. Rozstrzygnięcie w kwestii kosztów obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym zapadło na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801).

Agata Adamczewska